

Sygn. akt II W 381/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Mosiołek

Protokolant: Martyna Żywicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 30.11.2018 r., 15.01., 12.03, 05.04., 10.05 i 17.05.2019 roku sprawy z oskarżenia Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim przeciwko

M. Z., synowi T. i J. z domu T., urodzonemu (...) w B.,

obwinionemu o to, że:

1. w dniu 10 stycznia 2018 roku w B., gmina B., powiat (...), jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w postaci Zakładu (...) M. Z. z siedzibą w B., a zarazem będąc przewoźnikiem w rozumieniu art. 2 lit. X Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2005 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań, nie zapewnił transportowanym zwierzętom warunków, o których mowa w Załączniku nr 1 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2005 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu, a w szczególności dopuszczając do transportu zwierzęta niezdolne do samodzielnego poruszania się bez bólu i pomocy,

tj. o czyn z art. 37b ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2005 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań

2. w dniu 10 stycznia 2018 roku w B., gmina B., powiat (...), jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w postaci Zakładu (...) M. Z. z siedzibą w B. w zakładzie produkującym nie dopełnił obowiązku zapewnienia należytego stanu sanitarnego w zakresie utrzymania czystości,

tj. o czyn z art. 111 § 1 pkt 1 k.w.

orzeka:

I. Obwinionego M. Z. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 1 wniosku o ukaranie, uznaje za winnego tego, że w dniu 10 stycznia 2018 r. w B., gmina B., powiat (...), jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w postaci Zakładu (...) M. Z. z siedzibą w B., a zarazem będąc przewoźnikiem w rozumieniu art. 2 lit. X Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenia (WE) nr 1255/97 (Dz.Urz.U.E.L 2005 Nr 3, str. 1), nie zapewnił transportowanym zwierzętom warunków, o których mowa w załączniku nr 1 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenia (WE) nr 1255/97 dopuszczając do transportu zwierzęta niezdolne do samodzielnego poruszania się bez bólu i pomocy, to jest czynu z art. 37b ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2017 r. poz. 1840 ze zm.) i za to na mocy art. 37b ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt skazuje go na karę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych grzywny.

II. *Obwinionego M. Z. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt. 2.*

III. Zasadza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) złotych tytułem połowy zryczałtowanych wydatków w sprawie.

IV. Pozostałymi kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

S ę d z i a Marcin Mosiołek

Sygn. akt II W 381/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Z. prowadzi działalność gospodarczą w postaci Zakładu (...) w B.. W związku z uzyskaniem informacji przez Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w B., że w Zakładzie (...) w B. dokonuje się uboju bydła chorego, leżącego, a nawet padłego, policjanci dokonali w dniu 10.01.2018 r. obserwacji terenu zakładu. W wyniku wykonanych czynności stwierdzono, że M. Z. będący przewoźnikiem, nie zapewnia transportowanym krową właściwych warunków transportu, dopuszczając do transportu zwierzęta niezdolne do samodzielnego poruszania się bez bólu i bez pomocy. Stwierdzono bowiem, że na tyłach budynku ubojni, niewidocznych z drogi rozładowywane jest bydło w dwóch miejscach. W godzinach 18:06 do około 18:20 do pomieszczenia znajdującego się na rogu budynku podjechał samochód dostawczy do przewozu zwierząt marki F. (...) o numerze rej. (...). Kierowca firmy D. P. wraz z inną osobą rozładował trzy leżące krowy, które wyciągnięto z pojazdu przy pomocy wózka widłowego. Ponadto po pewnym czasie z oczekującego na swoją kolej samochodu dostawczego marki M. o nr rej. (...), służącego do przewozu zwierząt, należącego do firmy (...), którego kierowcą był M. K. (1), władowano krowę leżącą, którą odstrzelono bezpośrednio na rampie pojazdu. Ponieważ w pojeździe znajdowały się jeszcze trzy krowy leżące, które pomimo prób nie wstawały, po wejściu na teren zakładu funkcjonariuszy policji i inspekcji weterynaryjnej, Powiatowy Lekarz Weterynarii obecny na miejscu podczas czynności wraz z lekarzem weterynarii M. W. (1) zdecydowali o ich odstrzeleniu i utylizacji.

W wyniku przeprowadzonych czynności z udziałem lekarza weterynarii K. M. głównego specjalisty w Biurze Kontroli Głównego Inspektoratu Weterynarii stwierdzono zaniedbania obowiązków zapewnienia należytego stanu sanitarnego w Zakładzie (...) M. Z. w B.. Sprowadzały się one do stwierdzenia braku zachowania bieżącej higieny przy produkcji, zarówno w strefie wykonywania prac brudnych, jak i czystych. Były to min. brudne i niepoddawane od dłuższego czasu czynnościom higienicznym pomieszczenia magazynu żywca, wycieki z pomieszczeń produkcyjnych płynnych zanieczyszczeń na zewnątrz zakładu, brudne pomieszczenia śluz, wraz z jej wyposażeniem, brudne drzwi do pomieszczeń produkcyjnych, w szczególności do komory chłodzenia półtuszy, brudny korytarz prowadzący do komory chłodzenia półtuszy, na posadzce zastoiny wody z krwią i resztkami organicznymi, zaparowane intensywnie pomieszczenia, co skutkowało skapywaniem skroplin z sufitów, elementów konstrukcyjnych pomieszczeń i sprzętu, korozję elementów metalowych w pomieszczeniach produkcyjnych, w szczególności torów podwieszania, martwe owady w osłonach lamp, brudne osłony, brudne skrzynki elektryczne, brudne pojemniki do żywności oraz do ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego, brudny wózek widłowy, obróbkę flaków wołowych w betoniarkach, wewnątrz betoniarek płynne pozostałości z obróbki z poprzedniego cyklu produkcyjnego. Ze względu na stwierdzone uchybienia M. Z. Z. został obwiniony o wykroczenie z art. 111 §1 pkt 1 kw.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania świadka K. M. (k. 25v – 28, k. 69v – 74, k. 175v – 176v), notatki urzędowe (k. 3 – 5, k. 8, k. 24), protokół oględzin samochodu M. (...) nr rej. (...) (k. 6 -7), materiał poglądowy (k. 9 – 11), wniosek (k. 87), materiał poglądowy na nośniku DVD (k. 99), protokół oględzin materiału poglądowego (k. 101 – 102), częściowo w oparciu o wyjaśnienia obwinionego M. Z. (k. 169v – 170), częściowo w oparciu o zeznania świadka D. P. (k. 63v – 64v, k. 172v - 173), informację o zmianie nazwy (k. 77, k. 79), decyzje (k. 78, k. 82, k. 84, 86), zaświadczenie (k. 80), wniosek (k. 81, 83, k. 85, k. 87), plan kryzysowy (k. 88), oświadczenie (k. 89), licencje kierowców (k. 91 – 97), zezwolenie dla przewoźnika (k. 98), protokół kontroli (k. 232 – 235), sprawozdanie

z kontroli (k. 830 – 838), częściowo w oparciu o zeznania M. K. (1) (k. 901v – 902), zeznania świadka M. W. (1) (k. 772 – 01:54:23 – 02:30:58).

Obwiniony M. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wskazał, że nie przewozi zwierząt, gdyż robią to kierowcy, którzy są przeszkoleni. Posiada specjalne samochody, przeznaczone do przewozu zwierząt, które posiadają certyfikaty. Spełnia też wszystkie normy, do których się stosuje. Wskazał też, iż dyrektorem zakładu jest jego córka A. W., która odpowiada za produkcję. Jego zdaniem zakład spełnia wszystkie normy, jest też stale kontrolowany, zaś sprawa interwencji policji w dniu 10 stycznia 2018 r. oraz wejścia na zakład przedstawiciela inspekcji weterynaryjnej K. M. jest efektem donosu konkurencji (k. 169v – 170v).

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzone dowody wskazują, iż obwiniony dopuścił się czynu z art. 37b ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U z 2017 r. poz. 1840 ze zm.). Natomiast brak było podstaw do uznania obwinionego winnym czynu z art. 111 1 pkt 1 Kodeksu wykroczeń.

Przede wszystkim dowodem, który wskazywał, iż w dniu 10 stycznia 2018 r. obwiniony nie zapewnił transportowanym zwierzętom właściwych warunków transportu, dopuszczając do transportu zwierzęta niezdolne do samodzielnego poruszania się były zeznania K. M.. Osoba ta zatrudniona, jako główny specjalista biura kontroli w Głównym Inspektoracie Weterynarii w W., uczestniczył w czynnościach policji podjętych w dniu 10 stycznia 2018 r. w Zakładzie (...) w B.. Świadek ten wskazał, iż to do Głównego Inspektoratu Weterynarii w W. wpłynął w czerwcu 2017 r. anonimowy donos, z którego wynikało, że w zakładzie ubojowym (...) w B. dokonywany jest ubój bydła chorego, niezdolnego do ruchu i najprawdopodobniej padłego. Wskazując w swoich zeznaniach na czynności, jakie zostały podjęte w dniu 10 stycznia 2018 r. w asyście policji, świadek ten wskazał min., iż podczas działań wraz z funkcjonariuszami policji stwierdzili, iż na samochodzie o numerze rej. (...) przywieziono cztery sztuki bydła. Podczas czynności z udziałem świadka trzy sztuki bydła były żywe, w tym jedna w zaawansowanej agonii. Jedną z czterech sztuk bydła oszołomiono na samochodzie i wózkem widłowym dostarczono do pomieszczenia obok klatki ubojowej. Spośród trzech pozostałych sztuk bydła żadna nie była w stanie samodzielnie się podnieść, a krowa będąca w agonii wykazywała drgawki i ruchy mimowolne kończyn. Krowy te były ułożone skośnie na powierzchni ładunkowej samochodu, jedna przy drugiej. Ich wymiar tj. długość ciała była większa niż wymiar poprzeczny skrzyni ładunkowej. Z relacji świadka wynika, że wyznaczony urzędowo lekarz weterynarii wydał polecenie oszołomienia bydła na samochodzie, gdyż żadna ze sztuk bydła nie była w stanie samodzielnie wstać i poruszać się (k. 27v). Świadek okoliczności te powtórzył w kolejnych zeznaniach, wskazując, iż jedna z krow była w stanie agonalnym, o czym świadczyło wykonywanie ruchów mimowolnych kończyn, głowy oraz drgawki ciała, pozostałe dwie krowy, które były w pojeździe nie były w stanie wstać. Podejmowane były próby podniesienia, jednak bezskutecznie. Jak wskazał świadek zwierzęta, które nie są w stanie samodzielnie stać nie mają zdolności transportowej, więc nie mogą być dostarczone do rzeźni, a tym samym nie mogą być wykorzystane do produkcji mięsa. Z zeznań świadka wynikało również, że w chwili jego przybycia czwarta krowa była już zawieszona na torze podwieszenia w części ubojowej brudnej i była już martwa. Świadek stwierdził, iż wie z relacji policjantów, że krowa ta nie była w stanie sama się poruszać i była przetransportowana wózkem widłowym do części ubojowej brudnej. Co istotne świadek również zeznał, że miejsce, w którym stał samochód, który przywiózł cztery krowy było oddalone o ok. 50 metrów od miejsca gdzie powinny być rozładowywane zwierzęta i przyjmowane do magazynu żywca. Samochód jednak stał dokładnie naprzeciw drzwi, które prowadzą bezpośrednio do strefy brudnej obróbki poubojowej, co według świadka może świadczyć o tym, że kierowca już wiedział w jakim stanie były przywiezione cztery krowy. Dalsza część zeznań świadka wskazuje, że w dniu 10 stycznia 2018 r. dostarczono samochodem dostawczym M. (...) cztery niezdolne do chodzenia krowy. Jedna z nich leżała na boku i była w stanie agonalnym, pozostałe leżały na wznak, w poprzek skrzyni ładunkowej, wzajemnie dotykając siebie. Żadna z nich nie była w stanie samodzielnie wstać. Wymiar poprzeczny skrzyni ładunkowej samochodu krótszy niż długość zwierząt nie pozwalał na przyjęcie swobodnej pozycji leżącej (k. 70v). Zeznania te świadek potwierdził na rozprawie uściślając ich treść oraz powtarzając okoliczności zaistniałej sytuacji (k. 176 – 03:12:43 – 03:22). W kolejnych swoich zeznaniach świadek ten odniósł się do pytań obrońcy i podtrzymał swoje zeznania w zakresie ustaleń (k. 770v – 771v). Okoliczności dotyczące sposobu

przesłuchania świadka K. M. przedstawiła w swoich zeznaniach świadek S. O. (k. 773 - 02:46:07), wskazując na długotrwałość przesłuchiwanie świadka i posługiwanie się przez niego dokumentami podczas przesłuchania, a także brak jakichkolwiek sugestii co świadek ma zeznawać ze strony organów postępowania jak też innych osób.

Oceniając zeznania świadka K. M. należało zważyć, iż treść jego zeznań jest szczegółowa, zgodna i przekonująca. Świadek niewątpliwie dysponuje fachową wiedzą w zakresie przepisów sanitarnych i weterynaryjnych. Przede wszystkim zaś zeznania te znajdowały potwierdzenie w treści notatki urzędowej podkom. M. K. (2) (k. 3 - 5), protokole oględzin samochodu M. (...) nr rej. (...) (k. 6 - 7) oraz materiale poglądowym (k. 9 - 11). Znajdowało to również potwierdzenie w relacji zawartej w notatce urzędowej sierż. szt. R. W. (k. 24). Na okoliczność sporządzenia notatki, dokonanych ustaleń i stwierdzonych okoliczności zeznania złożył świadek R. W., który potwierdził podawane w niej okoliczności (k. 772v - 02:53:14 - 03:07:06). Świadek wskazał, iż prowadził tam krótkotrwałą obserwację wyładunku zwierząt. Potwierdził całkowicie treść zapisów zawartych w notatce urzędowej, a przede wszystkim sytuację wyciągnięcia trzech sztuk bydła z samochodu F. (...) i wyciągnięcia jednej sztuki bydła w ten sam sposób z innego samochodu.

Przede wszystkim zaś materiał filmowy z obserwacji zakładu w B. wskazywał na nagranie wyciągania krów z samochodu o numerze rej. (...), przy pomocy wózka widłowego (k. 99). Protokół oględzin nagrań (k. 101 - 102) wskazywał jednoznacznie, iż zeznania złożone w sprawie przez K. M. znajdują swoje pełne potwierdzenie. Zeznający na okoliczności jego sporządzenia policjant P. T. stwierdził, że mieli za zadanie z kolegą doczekać się momentu kiedy bydło niespełniające wymogów do uboju trafi na halę przyjęć. Jak zeznał świadek z tego co pamięta w godzinach wieczornych podjechało kilka samochodów i z jednego z nich krowy były wyciągane - w jego ocenie - wózkami widłowymi. Zostało to udokumentowane nagraniem. Samochody się zmieniały, było tam kilka samochodów. W ocenie świadka przywiezione zwierzęta dawały oznaki życia, ale na pewno nie stały na własnych nogach (k. 796v - 797). Treść zeznań świadka wskazuje, iż rzeczywiście w dniu 10 stycznia 2018 r. do zakładu należącego do obwinionego dostarczono dwoma samochodami 7 lub 8 sztuk bydła, które nie było w stanie samodzielnie się poruszać i było ściągane z samochodów wózkami widłowymi, co potwierdza analiza nagrań z prowadzonej obserwacji.

Co więcej zeznania E. Ż. Powiatowego Lekarza Weterynarii w B. wskazują, że kiedy pojawiła się na terenie zakładu pokazano jej samochód, na którym znajdowały się cztery sztuki bydła, które leżały. Jak zeznała ta świadek, „one nie dały rady wstać, ale miały głowy uniesione”. Nie były w stanie agonizować (k. 796). Świadek wskazała, że nie jest w stanie stwierdzić, czy te krowy nie weszły do samochodu o własnych siłach. Jest w stanie tylko stwierdzić, że one leżały na całej powierzchni samochodu, obok siebie. Jak stwierdziła, „generalnie te zwierzęta muszą być odstrzelone na samochodzie” (k. 796v).

Materiał dowodowy zawierał również stwierdzenie, iż poza stwierdzeniem czterech sztuk bydła przywiezionych w złej kondycji fizycznej do zakładu należącego do obwinionego, efektem obserwacji dokonanej przez policję było również ustalenie, iż od godz. 18:06 do około 18:20 do pomieszczenia znajdującego się na rogu budynku podjechał samochód dostawczy do przewozu zwierząt marki F., z którego kierowca, którym okazał się D. P. wraz z nieznaną osobą rozładował dwie leżące krowy, które wyciągnięto z pojazdu wózkiem widłowym (k. 4). Nagranie znajdujące się na k. 99, na pliku o nazwie (...) wskazuje na wyciągnięcie przy pomocy wózka widłowego jednej sztuki bydła z samochodu, która następnie jest ciągnięta po podłodze pomieszczenia. Drugie z nagrań, gdzie głos policjanta wskazuje: „Drugą sztukę wyciągają z tego samego co stoi”, obrazuje moment wyciągania przy pomocy wózka widłowego drugiej krowy z tego samego samochodu. Głos policjanta wypowiadającego słowa „też pstryknęli ją”, wskazuje, iż zwierzę po wyciągnięciu zostało oszołomione na podłodze tuż przy samochodzie (k. 99). Trzecie z nagrań jest zarejestrowaniem kontynuacji przedstawienia tej sytuacji. Przy czym w 2 minucie i 25 sekundzie tego nagrania widać jak do naczepy obok leżącej krowy podchodzi grubszy mężczyzna ubrany w biały fartuch, jasne buty typu „traperzy”, czapkę typu „uszanka” z nausznikami do góry i trzymając w ręku notes bądź zeszyt (k. 101v). Wygląd tego mężczyzny odpowiada wizerunkowi obwinionego M. Z.. Na nagraniu widać postacie co najmniej pięciu mężczyzn. Analiza treści nagrania pliku (...) pozwala na ustalenie, iż samochodem, który dostarczył bydło w bardzo złym stanie był samochód marki F. o numerze rej. (...), co widać na nagraniu po zbliżeniu na numer rejestracyjny pojazdu i co zostało również odnotowane w protokole oględzin nagrań (k. 101v). Analiza treści nagrań wskazuje, tak jak też zostało stwierdzone przez świadka

R. W. i udokumentowane w notatce urzędowej (k. 24), że samochodem tym marki F. (...) koloru białego, ze skrzynią do przewozu zwierząt w kolorze zielonym przywieziono trzy sztuki bydła. Analiza treści nagrań i protokołu oględzin nagrań wskazuje, iż zwierzęta ruszały się, podnosiły głowę i zostały odstrzelone dopiero po wyciągnięciu z samochodu wózkiem widłowym.

Zeznania lekarza weterynarii M. W. (1) wskazywały faktycznie, iż podczas interwencji policji w punkcie przyjęcia zwierząt nie było samochodów. Były zaś samochody i „ruch”, w miejscu oddalonym o ok. 20 metrów dalej „w miejscu, gdzie strzelają zwierzęta”. Zeznania te wskazują, iż na samochodzie były 2 – 3 sztuki bydła, które leżały. Świadek, jak wynika z zeznań miał pretensje i zapytał dlaczego nie został poinformowany o przywiezieniu tych zwierząt. Pytał się wręcz co to jest i kto to przywiózł. Jak wynikało z tych zeznań, jedno ze zwierząt zostało poddane już ubojowi. Tym samym świadek ten stwierdza i potwierdza ustalenia policji, iż bez żadnej kontroli weterynaryjnej, bez wiedzy świadka jedno ze zwierząt zostało skierowane już do uboju. Ponieważ zwierzę to nie zostało zbadane wydał decyzję, iż sztuka ta zostanie skierowana do utylizacji. Co do trzech pozostałych sztuk bydła świadek sam stwierdził, że kazał dokonać uboju na środku transportu. Krowy te po ogłuszeniu zostały ściągnięte. W wyniku badania poubojowego stwierdzono, iż dwie z tych krów nie nadają się do spożycia. Tylko jedna z krów nadawała się do spożycia (k. 772 - 01:54:23 – 02:30:50).

Również sprawozdanie z kontroli Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w B. z dnia 23 stycznia 2018 r. wskazuje, iż zapisy widniejące w okazanym dzienniku badania przedubojowego, zawierające adnotację o dostarczeniu w dniu 10 stycznia 2018 r. czterech sztuk bydła, zakwalifikowane jako zwierzęta, które doznały urazu w transporcie – sztuki leżące. Jak wynika z treści sprawozdania zapis z dnia 10 stycznia 2018 r. potwierdzający uraz w transporcie wszystkich zwierząt wchodzących w skład przesyłki może sugerować, iż przewoźnik dostarczył zwierzęta, które nie powinny być transportowane. Wydaje się mało prawdopodobne, aby wszystkie zwierzęta uległy urazom w trakcie trwania transportu (k. 834).

Zeznania jakie złożył w sprawie D. P. – kierowca samochodu – są zdaniem Sądu zasadniczo niewiarygodne. Świadek ten bowiem o ile przyznał, iż jako kierowca samochodu F. (...) koloru białego dostał zlecenie od obwinionego przywiezienia czterech sztuk bydła, to zaprzeczył całkowicie okolicznością, które zostały udokumentowane nagraniami policji. W pierwszych swoich zeznaniach świadek w ogóle nie odniósł się do stanu zwierząt, jakie przywiózł do zakładu w dniu interwencji policji (k. 63v – 64v). W zeznaniach na rozprawie świadek stwierdził, że wówczas przywiózł zdrowe bydło i nie było problemów z jego rozładunkiem. W ocenie Sądu jednak treści zeznań świadka w całej rozciągłości przeczy materiał dowodowy zebrany w toku czynności policji, w szczególności nagrania, protokół oględzin nagrań, zeznania funkcjonariuszy policji. Świadek złożył zeznania niezgodne ze stanem faktycznym, w obawie przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu i obwinionemu.

Taką samą ocenę należy wyrazić wobec zeznań świadka M. K. (1). Świadek ten kierujący wówczas samochodem marki M. o numerze rej (...), który przywiózł bydło w stanie nienadającym się do transportu, zeznaje przed Sądem, że większego problemu z tymi krowami nie było i nie przywiózł krowy leżącej. Tymczasem z zeznań policjantów, K. M., E. Ż. i M. W. (1) wynika, iż jedna z krów została wyciągnięta wózkiem widłowym z samochodu, zaś trzy kolejne decyzją lekarzy weterynarii musiały zostać uszpione na samochodzie. Te okoliczności wynikające z powyższych dowodów całkowicie deprecjonują zeznania świadka M. K. (1).

Nie można było również uznać za dowodów świadczących o niewinności obwinionego zeznań świadków Ł. B. (k. 12v – 15, k. 170v - 171), M. P. (k. 17 – 19), B. K. (k. 21v – 22v, k. 171v - 172), R. R. (k. 30v – 31, k. 172 – 172v). Świadek Ł. B. pracujący jako kierowca w firmie obwinionego zaprzeczył, aby dokonywali przewozu chorego bydła. Zeznania świadka M. P. dowodziły jedynie, iż w dniu kontroli policji w zakładzie należącym do obwinionego przywiózł do zakładu zdrowe bydło (k. 171 – 171v). B. K. wskazywał, iż w zakładzie obwinionego nie było sytuacji, aby skupowane było bydło chore, nie było też sytuacji, aby bydło samo nie mogło wyjść z samochodu. Tak też zeznawał świadek R. R., który wskazywał, że nie było żadnego problemu ze zwierzętami, nie było sytuacji, żeby ktoś wózkiem widłowym wyciągał bydło. Wskazać należy, iż świadkowie to pracownicy obwinionego. Treść ich zeznań wskazuje, iż ujawniają tendencję do obrony obwinionego i zaprzeczenia sytuacji, w których być może sami brali udział. Dowody, którym Sąd

dał wiarę wskazując jednak, iż w dniu 10 stycznia 2018 r. dostarczono do zakładu obwinionego dwoma samochodami 7 lub 8 sztuk bydła, które nie było w stanie samo się poruszać i było zdejmowane z samochodów wózkami widłowymi. Widać to jednoznacznie na nagraniach zarejestrowanych przez policję i nie sposób tych okoliczności podważyć lub uznać za niewiarygodne na podstawie zeznań świadków Ł. B. (k. 12v – 15, k. 170v - 171), M. P. (k. 17 – 19), B. K. (k. 21v – 22v, k. 171v - 172), R. R. (k. 30v – 31, k. 172 – 172v). Świadkowie ci bowiem złożyli tendencyjne zeznania, opierające się jedynie na próbach podważenia zasadności interwencji policji, bez jakiegokolwiek refleksji na temat stanu faktycznego ujawnionego i zastanego podczas kontroli, która stała się następnie podstawą postawienia obwinionemu i jego synowi P. Z. zarzutów dopuszczenia się przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 165 § 1 pkt 2 kk.

Zeznania świadków P. G. (k. 33v – 35, k. 173 – 173v), A. N. (k. 36v - 37v, k. 173v), L. K. (k. 39v – 40, k. 173v - 174), T. C. (42v – 43v, k. 174), D. G. (k. 46v – 47, k. 174), M. W. (2) (k. 49v – 51, k. 174v - 175), T. W. (k. 53v – 55, k. 175), M. F. (k. 57v – 58v, k. 175 – 175v), R. K. (k. 60v – 61, k. 174v), K. Ż. (k. 66v – 67, k. 909v) nie wskazywały, iż osoby te miałyby dokonywać sprzedaży do zakładu obwinionego chorych lub niemogących się poruszać zwierząt. Brak było jednak całkowitych podstaw do uznania, iż zeznania te stanowią jednoznaczny dowód, że obwiniony dokonywał zakupu zdrowych zwierząt, które mogły samodzielnie się poruszać. Ustalenia policji i zgromadzony w ich wyniku materiał dowodowy przeczy tej tezie. O ile przesłuchane osoby mogły mówić prawdę, to jednak co do tego nie ma dostatecznej pewności. Nie można bowiem wykluczyć, iż w obawie przed ujawnieniem sytuacji dokonywania sprzedaży chorych sztuk bydła część świadków, chcąc uniknąć konsekwencji takiego ustalenia nie ujawniła prawdy o stanie zwierząt sprzedawanych do firmy prowadzonej przez obwinionego.

Ocena zeznań tych świadków, jak i zeznań złożonych w sprawie przez P. Z. i A. W. wskazuje, iż zeznania te miały wspierać przyjętą przez obwinionego linię obrony, sprowadzającą się do próby zaprzeczenia stwierdzonemu w dniu 10 stycznia 2018 r. stanowi rzeczy na skutek działań podjętych przez policję, czego efektem jest głównie śledztwo prowadzone przeciwko M. Z. i P. Z. przez Prokuraturę Rejonową w B. P. o czyny z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. Zeznania córki i syna obwinionego sprowadzały się jedynie do emocjonalnej próby podważenia zasadności kontroli prowadzonej przez policję oraz do próby podważenia wiarygodności i rzetelności czynności podjętych przez K. M.. W żadnym razie zeznania te nie podważały ustaleń co do stanu i kondycji zwierząt ujawnionych na samochodach marki M. o numerze rej. (...) oraz F. (...) o numerze rej. (...) w dniu 10 stycznia 2018 r.

Świadek Z. M. wskazywał, że zwierzęta są transportowane z zachowaniem dobrostanu. Czasami może być taka sytuacja, że dochodzi do urazu w transporcie. Tego dnia 10 stycznia 2018 r. nic nie widział, aby był jakiś problem ze zwierzętami, gdyż był na linii produkcyjnej (k. 772v - 02:33:04 – 02:46:00). Świadek przebywając poza miejscem dostarczenia zwierząt dwoma samochodami nie posiadał wiedzy na temat dokonania transportu zwierząt, które były w złej kondycji fizycznej.

Jak wynikało ze zgromadzonych dowodów samochód marki M. o numerze (...) należy do firmy (...) w B. (k. 6). Nie było również wątpliwości, że samochód o numerze (...) kierowany przez D. P. był samochodem firmy (...) M. Z., zaś o wydanie zezwolenia dla przewoźnika zgodnie z art. 10 ust. 1 Rozporządzenia Rady (WE) 1/2005 min. na ten samochód wnioskował obwiniony (k. 87).

W ocenie Sądu zgromadzone dowody wskazywały, że obwiniony M. Z. w dniu 10 stycznia 2018 r. w B. jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w postaci Zakładu (...) zwierząt (...) M. Z. w B., a zarazem będąc przewoźnikiem w rozumieniu art. 2 lit. X Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenia (WE) nr 1255/97 (DZ. Urz. UE.L 2005 Nr 3, str. 1) nie zapewnił transportowanym zwierzętom warunków, o których mowa w załączniku nr 1 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenia (WE) nr 1255/97 (DZ. Urz. UE.L 2005 Nr 3, str. 1) dopuszczając do transportu zwierzęta niezdolne do samodzielnego poruszania się bez bólu i bez pomocy. Zachowanie obwinionego stanowi wykroczenie z art. 37b ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (DZ.U. z 2017 r., poz. 1840 ze zm.). Przepis ten stanowi, że kto, będąc przewoźnikiem w rozumieniu art. 2 lit. x rozporządzenia nr 1/2005

nie zapewnia transportowanym zwierzętom warunków, o których mowa w załączniku I do rozporządzenia nr 1/2005 podlega karze aresztu lub grzywny.

Jak wynika z Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniające dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 "przewoźnik" oznacza osobę fizyczną lub prawną transportującą zwierzęta na własny rachunek lub na rachunek strony trzeciej.

Nie ulega wątpliwości, iż obwiniony w dniu 10 stycznia 2018 r. był przewoźnikiem w rozumieniu w/w Rozporządzenia. W tym charakterze zwracał się o wydanie zezwoleń dla przewoźnika na posiadane środki transportu (k. 87). Natomiast Załącznik nr I do w/w Rozporządzenia w Rozdziale I. Zdolność do transportu wskazuje, że: 1. Zwierzęta mogą być przewożone jedynie jeżeli są zdolne do transportu, natomiast wszystkie zwierzęta muszą być transportowane w warunkach gwarantujących im brak zranień lub niepotrzebnego cierpienia. 2. Zwierzęta zranione lub wykazujące słabość fizjologiczną lub patologię, nie będą uważane za zdolne do transportu, w szczególności, jeśli: a) nie są zdolne do samodzielnego poruszania się bez bólu lub poruszania się bez pomocy.

Faktycznie w dniu 10 stycznia 2018 r., dwoma samochodami należącymi do firmy Zakład (...) w B. przewieziono bydło (krowy), które nie były w stanie samodzielnie się poruszać. Dotyczyło to 7 lub 8 sztuk bydła. Ich stan i sposób w jaki zostały przetransportowane, a w tym miejsce w jakim dokonano ich odbioru, świadczą o tym, iż osoby, które przywiozły zwierzęta zdawały sobie sprawę z ich stanu, a przede wszystkim z braku możliwości poruszania się tych zwierząt. Stan zwierząt, ich ilość i okoliczności dostarczenia do zakładu wskazują, iż był to zorganizowany i zaplanowany proceder, co do którego toczy się aktualnie śledztwo w Prokuraturze Rejonowej w B. P. w związku z wynikami przeprowadzonej kontroli. W ocenie Sądu fakt, iż samochody podjechały w inne miejsce niż ustalone do odbioru zwierząt, co wynikało z zeznań K. M. i M. W. (1) wskazuje, iż dokonujący transportu zdawali sobie sprawę, iż zwierzęta są w złej kondycji fizycznej. Jedno ze zwierząt zostało zresztą rozładowane i skierowane do uboju bez żadnego badania weterynaryjnego, co jednoznacznie wynika z zeznań świadka M. W. (1). Sposób tego postępowania świadczy zdaniem Sądu, iż wszystkie osoby dokonujące przywiezienia i odebrania zwierząt oraz zlecający ich transport obwiniony mieli pełną świadomość, że zwierzęta nie są zdolne do transportu. W tych okolicznościach, a przede wszystkim wobec próby ominięcia procedur weterynaryjnych nie ma wątpliwości, iż dokonano zakupu i transportu 7 lub 8 sztuk bydła, które do transportu się nie nadawało. Znajdowało się bowiem w złej kondycji fizycznej. Na nagraniu na pliku (...) o czasie 2:15 widać jak do samochodu podchodzi obwiniony M. Z., którego sylwetkę można rozpoznać po charakterystycznych butach, sposobie chodzenia i czapce. Jest to niewątpliwie obwiniony, którego pozostać została nagrana na materiale filmowym wykonanym przez jego syna P. Z.. Min. na nagraniu znajdującym się na nośniku nr III, na pliku o nazwie (...)_ (...) o czasie 00:10 widać postać mężczyzny, którym jest obwiniony (k. 912, nośnik nr III.). Jest to zdaniem Sądu niewątpliwie ten sam mężczyzna, co utrwalony na pliku o nazwie (...) o czasie 2:15 znajdującym się na k. 99 akt sprawy. Obwinionego można tu rozpoznać po sylwetce, sposobie poruszania się, charakterystycznych butach i czapce. Brak jest poza tym jakichkolwiek podstaw do kwestionowania okoliczności, iż obwiniony mógł nie wiedzieć o takiej dostawie zwierząt, gdyż chociażby z zeznań D. P. wynika, że dostał w dniu 10 stycznia 2018 r. zlecenie wyjazdu po 3 krowy i jałówkę właśnie od obwinionego (k. 64).

W oparciu o art. 37b ust. 1 pkt. 4 ustawy o ochronie zwierząt, Sąd wymierzył obwinionemu karę 2500 złotych grzywny. Zważyć należało, iż obwiniony jako właściciel zakładu akceptował i dopuszczał do sytuacji, kiedy zwierzęta znajdujące się w złej kondycji zdrowotnej są dopuszczane do transportu. Naruszenie zasad transportu zwierząt było ewidentne i rażące. Dotyczyło przy tym 7 – 8 sztuk bydła. Zwierzęta w tej ilości, znajdujące się w złej kondycji fizycznej, dopuszczono do transportu i przewieziono do zakładu obwinionego, gdzie zostały lub miały zostać przyjęte jako surowiec do produkcji mięsa. Stopień społecznej szkodliwości zachowania obwinionego jest dość znaczny. Stopień jego winy również jawi się jako znaczny. Niemniej jednak, zważywszy, iż to obwiniony, osoba wcześniej niekarana, odwoływał się od wyroku nakazowego, w którym orzeczono karę 3000 złotych grzywny, Sąd wymierzył obwinionemu karę 2500 złotych grzywny, jako adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości zachowania oraz nieprzekraczającą stopnia winy.

W zakresie drugiego z zarzucanych obwinionemu czynów, brak było podstaw do uznania obwinionego winnym wykroczenia z art. 111§ 1 pkt 1 Kodeksu wykroczeń. Analizując materiał dowodowy wskazać należało, iż zeznania świadka K. M. wskazywały na szereg uchybień o charakterze sanitarnym, jakie świadek ten miał stwierdzić podejmując czynności w dniu 10 stycznia 2018 r. W zeznaniach swoich świadek szczegółowo opisał i przytoczył poszczególne zaniedbania, jakie stwierdził w toku przeprowadzonych czynności. Świadek ten klarownie i stanowczo wskazywał, iż stwierdzone uchybienia stanowią brak zapewnienia należytego stanu sanitarnego, zwłaszcza w zakresie utrzymania czystości.

Wskazać jednak należało, iż część ze stwierdzonych w zeznaniach świadka nieprawidłowości takich jak intensywnie zaparowane pomieszczenia na hali produkcyjnej czy też brudne samochody po przywiezieniu bydła wynikały z sytuacji wstrzymania pracy i produkcji oraz wejścia na zakład funkcjonariuszy Policji. Zostało to zasadniczo klarownie stwierdzone w wyjaśnieniach obwinionego oraz zeznaniach świadków głównie A. W.. Część ze stwierdzonych uchybień znajdowała swoje potwierdzenie w zeznaniach świadka E. Ż., która w swoich zeznaniach częściowo bagatelizowała stwierdzone uchybienia. Wykazała przy tym, iż jej zdaniem większa część uchybień sanitarnych stwierdzonych tego wieczoru była drobnymi uchybieniami. Mimo tego, jak wynikało z zeznań świadka nagromadziła się ilość drobnych uchybień, dlatego też wydała decyzję o tymczasowym zawieszeniu działalności zakładu. Okoliczności te potwierdza dokumentacja przeprowadzonej kontroli, która wskazywała, iż w toku kontroli przeprowadzonej w zakładzie obwinionego stwierdzono w dniu 16.01.2018 r. szereg uchybień o charakterze sanitarnym min. brudną podłogę w komorze chłodniczej, brak środka dezynfekującego, ręczników, kosza na śmieci przy umywalkach koło toalet, dotykanie tusz wołowych do słupów podtrzymujących konstrukcję kolejki, niedziałające odpływy w sterylizatorach, brudny przewód prowadzący do piły do przecinania mostów, brudne umywalki na stanowisku wytrzewienia i stanowisku toalety końcowej oraz resztki tłuszczu w odpływach wspomnianych umywalk, brudne sterylizatory przy w.w. umywalkach, sterylizator brudny (k. 812 – 891).

Niemniej jednak należało zważyć, iż przepis art. 111 § 1 pkt 1 Kw poprzez sformułowanie „kto nie dopełnia obowiązku” zawiera przykład wykroczenia o charakterze indywidualnym. Podnosi się, że sprawcą wykroczenia może być wyłącznie osoba, na której ciąży obowiązek zapewnienia należytego stanu sanitarnego w zakładzie produkcyjnym lub wprowadzającym do obrotu środki spożywcze, Odpowiedzialność z art. 111 § 1 KW zachodzi w stosunku do osoby, na której ciąży obowiązek zapewnienia należytego stanu sanitarnego w zakładzie czy w miejscu uzyskiwania mleka. Jest to wykroczenie indywidualne (P. Daniluk, Kodeks wykroczeń. Komentarz 2019).

Zważyć natomiast należy, iż częścią dokumentacji złożonej w toku postępowania była min. księga GHP/GMP. Z jej zapisów wynikało, że określono zasady nadzoru i kontroli stanu techniczno – sanitarnego w zakładzie (...) w B., w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego i jakości produkowanej żywności. W zakresie nadzoru nad przestrzeganiem niniejszej procedury wskazano, iż osobą odpowiedzialną jest Dyrektor Zakładu. Jak wynikało z ustaleń Dyrektorem Zakładu w czasie zdarzenia była A. W.. Brak było z tego powodu podstaw do uznania obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na mocy art. 119 §1 kpw, Sąd obciążył obwinionego opłatą wynoszącą 250 złotych i 1/2 zryczałtowanych wydatków postępowania tj. w kwocie 60 złotych ustalonymi na mocy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r.).